

FUNDACJA GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Armijskie Armii Krajowej
Służby Polek
ul. ... 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: ...@wp.pl, www.zawacka.pl
KIP 556 16 25 127; REGON 870502736
KRS 0000 41692
nr r-ku 82 1090 1906 0000 0000 5002 0244

Wniosek ...
M-428/1057

17IX 2013/...

J. Ch. '99



85-428 Bydgoszcz

poza Pom.
Bydgoszcz Warszawa

AK
Andrzejewski Mikołaj
ps. "Lis"

M-428/1057 Pom.
1

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Andrzejewski Mikołaj
J: M-428/1057 Pom.
Pora Pom. Warszawa AK

1./1. Relacja k. 2 s. 1-2

1/2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące osoby relatora —

1/3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące delatora —

II. Materiały uzupełniające relację —

III/1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III/2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III/3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III/4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 r. —

III/5. Inne

IV. Korespondencja

.....

.....

.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne : k. —

VI. Fotografie braki

I/1. Relacja Andrzejewskiego Mikołaja

1. Relacja z działalności w AK Andrzejewskiego Mikołaja, Bydgoszcz, 27 czerwca 1991r., msp przepisany z rękopisu przez p. Fr. Gendarski dnia 21.10.1991.

k. 2 s. 1-2



Sept. 23/10-91

Rel. M-428/1057

Poznań Pen
W-wa

1/1/1

Relacja z działalności w AK.

Nikołaj Andrzejewski
u l. Mińska 44 telefon: 27-74-92
85-428 Bydgoszcz

81 : 30

urodziłem się we wsi Ostrówiec powiat Otwock
rodzice: Bronisław Andrzejewski - matka Balbina z domu Marczak
Ojciec w roku 1920 brał udział w obronie Warszawy. Do września 1930r.
był naczelnikiem straży pożarnej w Kruszyńcu powiat Bydgoszcz, gdzie
posiadał 15 ha gospodarstwo rolne.

Obecnie zamieszkuje przy ul. Mińskiej 44 - telefon: 27-74-92 -
85-428 Bydgoszcz.

Ukończyłem 7 kl szkoły podstawowej i Szkołę Rolniczą w Bydgoszczy
w roku 1939. Po ukończeniu szkoły pracowałem u rodziców w gospodar-
stwie do wybuchu wojny.

Przysposobienia wojskowe przeszedłem w Szkole Rolniczej i należałem
do Związku Strzeleckiego i Towarzystwa Gimnastycznego "Sokół"
w Kruszyńcu.

Ponieważ w Kruszyńcu były umocnienia frontowe byliśmy ewakuowani
i uciekaliśmy przed Niemcami aż pod Kutno, gdzie był silny opór
Wojska Polskiego. Po zajęciu nas przez wojska niemieckie wróciliśmy
do domu, ale nasze gospodarstwo było już zajęte przez Niemca a my byliśmy
ich robotnikami.

W listopadzie 1939 roku razem z ojcem uciekliśmy za Warszawę do Gstrówca
w rodzinne strony do krewnych. W marcu 1942 roku zamieszkałem w Karczewie
przy ul. Częstochowskiej, blisko kolegi Henryka Sucheckiego, który był
drużynowym w AK - pseudonim "Sokół". Na moją prośbę zostałem przyjęty
do jego drużyny. Przysięgę składałem w Karczewie na stacji małej ko-
lejki w obecności dowódcy zawiadowczej stacji - pseudonim "Smółka"
nazwisko Smolis i drużynowego Henryka Sucheckiego ps "Sokół". Ja
otrzymałem pseudonim "Lis". Należałem do jednostki AK nr 779/274-K.
Od marca 1942 do sierpnia 1944 roku aż do chwili wkroczenia Armii
Radzieckiej w Karczewie.

W czasie należności do AK brałem czynny udział w osłonie przy odbiciu
więźniów z Pawiaka na stację Celestynów k/Otwocka, oraz w ochronie ra-
diostacji w czasie nadawania na terenie Karczewa. Magazynowałem u siebie
broń i amunicję, oraz dokonywałem jej transportu. Brałem również udział
w różnych innych akcjach na terenie Karczewa i okolicy. Tajne gazetki
doręczałem ojcu które kolportował je dalej. Ojciec mój zmarł w roku
1966.

Po oswobodzeniu Bydgoszczy i okolicy wróciłem z rodzicami na nasze
gospodarstwo rolne. Po wojnie należałem do Polskiego Stronnictwa Lu-
dowego i do "Wici". Byłem zaangażowany w akcji przedwyborczej za co
byłem prześladowany przez UB - częste wezwania, przesłuchiwania i za-
straszania. W 19 sierpnia 1949 roku zostałem aresztowany za przynależ-
ność do AK i nielegalne posiadanie broni. W czasie śledztwa przez
6 miesięcy przeżyłem tortury, ale do przynależności do AK się nie
przyznałem bo w AK nie byłem na tym terenie. Jeden z UBców powiedział
mi "pojedziesz na Sybir" - prawdopodobnie nazywał się Bielski, drugi
oprawca nazywał się Michniak - między innymi powiedział "zgnijesz
w więzieniu" Do broni się przyznałem, bo mi postawili 2-ch świadków,
lecz nie przyznałem się skąd tę broń osiadałem. Otrzymałem 7 lat więzienia
z czego 1/3 objęła amnestia a 2/3 ciężkiej pracy w Koronowie, w Rudzie
Śląskiej w kopalni przy wydobywaniu węgla i na koniec w Piechcinie
w Kopalni kamienia wapiennego skąd zostałem zwolniony 10 października
1953 roku.

Po zwolnieniu z więzienia nie zostałem przyjęty spowrotem na stanowisko
kierownika Referatu Upraw owoców i warzyw w Centrali Ogrodniczej
w Bydgoszczy i uwagi na socjalistyczne podejście do pracy.

1/1/2.

- 2 -

Z powodu wyroku miałem trudności z otrzymaniem pracy. Dopiero w roku 1955 zacząłem pracować na PKP gdzie pracowałem do chwili odejścia na rentę w roku 1979 z powodu choroby.

Do Partii nie należałem.

Do ZBOWiPa też nie należałem, bo tam należeli ci, co mnie wzięli i prześladowali za to, że byłem Polakiem i chciałem Polski niepodległej - samorządnej i sprawiedliwej. Myślałem, że jej już nie zdąży doczekać - lecz stało się inaczej, to też dzisiaj mi żałuję tych wszystkich przeżyć - że i moja cześćka nie poszła na marne.

Posiadam dowody: odpis wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy na 7 lat więzienia i oświadczenie 2-ech świadków kolegów z AK -

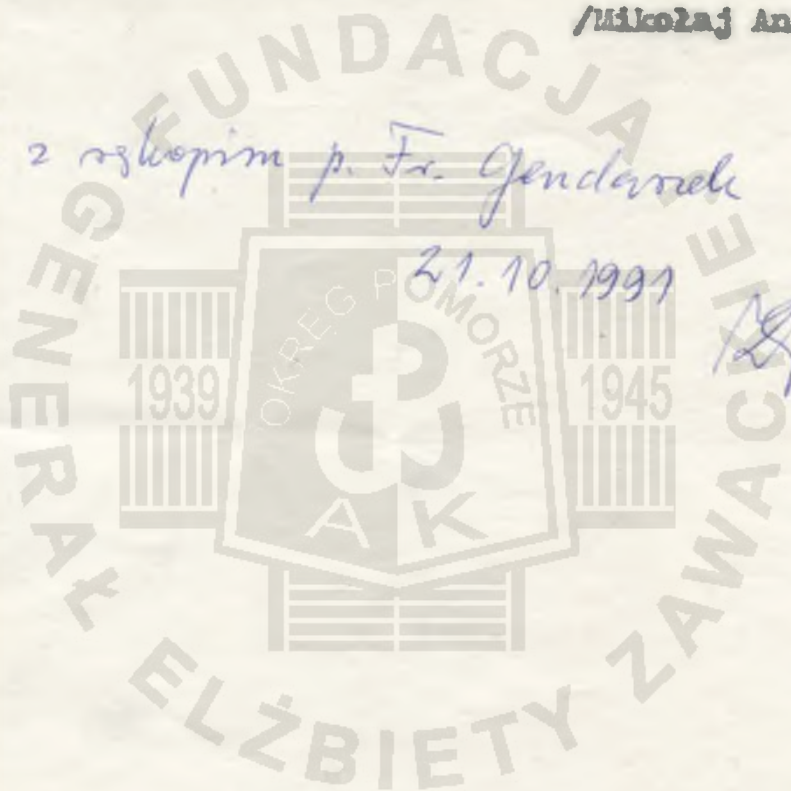
Michał Niedziółka - ps "Kazik" zam. ul. Podlaska 8 - 05-480 Karczewo ✓

Jan Zakrzewski ps "Orzeł" zam. ul. Sienkiewicza 11 - 05-480 Karczewo ✓

Bydgoszcz, dnia 27 czerwca 1991 roku

/Nikołaj Andrzejewski/

przeprawiła z szkicem p. Fr. Gendarski



21.10.1991

[Handwritten signature]



85-428 Bydgoszcz

M-428-1057

Pozna Pom
W-wa

Andrzejewski Mikołaj

Andrzejewski Mikotaj

